



Pokój dziecięcy a w nim...

Jak zorganizować najbliższe otoczenie małego dziecka

To jak zorganizujemy naszą przestrzeń mieszkalną może mieć wpływ nie tylko na komfort życia całej rodziny ale także na rozwój dziecka. Na co zatem warto zwrócić uwagę aranżując pokój lub kącik dla małego dziecka i jak przystosować całe mieszkanie, aby zarówno mały człowiek jak i dorośli, czuli się w nim bezpiecznie i komfortowo?

Jeśli chcemy przystosować naszą przestrzeń życiową do potrzeb małych dzieci, musimy pamiętać o kilku kwestiach. Przede wszystkim przestrzeń powinna być dla dziecka **bezpieczna** – niebezpieczne przedmioty są poza zasięgiem dziecka, a dodatkowo w pobliżu jest bliska osoba dorosła, **dostępna** - dziecko może sięgnąć po zabawki samodzielnie, **dopasowana do aktualnych potrzeb**, czyli wyposażona w odpowiednie sprzęty, zabawki i materiały, odpowiednie do wieku i możliwości dzieci oraz dobrze **zorganizowana**. W takim miejscu maluch będzie chętnie spędzał czas, a zabawa będzie sprzyjała rozwojowi ciekawości poznawczej, budowała wiedzę o sobie i o świecie. Pamiętajmy też o tym, że małe dzieci mają bardzo wrażliwy układ nerwowy i szybko się męczą – dlatego też niezbędne jest miejsce, gdzie ilość wrażeń jest ograniczona i dzieci mogą się wyciszyć.

W pierwszych latach życia, bardzo ważną rolę dla całego rozwoju dziecka pełni nieskrępowany ruch. Dlatego też warto odpowiednio zaaranżować podłogę – dla małych niemowlaków przyda się materacyk, dywanik lub kocyk, żeby mogły obracać się. Dla trochę starszych przydadzą się wałki, poduchy i pufy, które zachęcają do samodzielnego przemieszczania się, turlania, i wspinania. Ważne jest, aby te pierwsze doświadczenia ruchowe przebiegały w atmosferze spokoju i zaufania do możliwości dziecka. Dzięki temu nasze dziecko pozna swoje możliwości i ograniczenia ruchowe, i będzie stopniowo zdobywać coraz większą kontrolę nad własnym ciałem. Poza tym bardzo ważne jest wielozmysłowe otoczenie - maluch powinien mieć dostęp do przedmiotów, które będą pobudzały wszystkie jego zmysły – wzrok, słuch, smak, dotyk i równowagę. Pamiętajmy o tym, że najbliższe otoczenie i codzienne przedmioty (łyżki, garnki, pokrywki, pudełka, kartoniki wypełnione



różnymi produktami) są dla dzieci bardzo intrygujące i mogą być źródłem bardzo wielu wrażeń. Dlatego też warto pozwolić dzieciom na eksperymenty z tymi przedmiotami i sprawdzanie, jak one smakują, pachną, jaki wydają dźwięk przy potrząsaniu, a jaki spadając na podłogę.

W drugim i trzecim roku życia warto dzieciom zorganizować określone kącki do zabawy np. plastyczny, do budowania, do zabawy w dom, czy też do spokojnej zabawy – czytania, słuchania muzyki, układania puzzli. Warto też zorganizować dzieciom miejsce do ruchu. Możliwości jest bardzo wiele – mogą to być poduchy lub duża dmuchana piłka, lina do wspinania, hamak lub huśtawka itp. Strefy te, w zależności od potrzeb dziecka i możliwości lokalowych, mogą być oczywiście zorganizowane w różny sposób – może to być wydzielona część pokoju, wyraźnie oznaczone pudło a czasami kącik w zupełnie innym pomieszczeniu. Jasno określone miejsce dla konkretnych zabaw, mówi samo za siebie i zaprasza dziecko do zabawy. Dzięki temu w naturalny sposób uczymy dzieci, że określone czynności dzieją się w określonym miejscu np. rysujemy przy stoliku a nie po ścianach. Dzieci w tym wieku angażują się w codzienne sytuacje. Dlatego ważne jest, aby szersza przestrzeń domowa była również dostępna dla dziecka. Warto zaopatrzyć się w podesty w łazience, aby umożliwić samodzielne mycie rąk i korzystanie z toalety. Można zamontować wieszaczki na ręczniki i ubrania na wysokości dziecka, aby mogło po nie swobodnie sięgać. Można udostępnić i oznaczyć szufladę i szafki na rzeczy dziecka, np. w kuchni na naczynia czy w łazience na zabawki kąpielowe. Dzięki temu dwulatek opanuje wiele codziennych czynności i stanie się samodzielny.

I na koniec - odpowiednie urządzenie otoczenia dla dziecka może mieć duże znaczenie dla samego rodzica. W adekwatnym dla dziecka otoczeniu, które jest bezpieczne a jednocześnie ciekawe i inspirujące, w którym maluch może swobodnie i samodzielnie działać, rodzic może być w pozycji aktywnego obserwatora, który przez cały czas jest uważny i obecny, wspiera i pomaga dziecku, kiedy jest to konieczne, ale jednocześnie nie ingeruje bez przerwy w zabawę. Dzięki temu dziecko ma czas i miejsce na własną aktywność i odkrywanie świata po swojemu. A rodzic ma czas i miejsce na chwilę wytchnienia i odpoczynku.

Katarzyna Grzegorzewska
Instytut Małego Dziecka im. Astrid Lindgren

Felieton ukazał się 20.10.2012. w dodatku Głosu Wielkopolskiego „Magazyn Rodzinny”.